

*Sygn. akt I ACa 577/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Tomasz Szabelski (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Lilla Mateuszczyk</b> <b>SO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska</b>
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. B.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 8 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1624/10

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz G. B. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt I ACa 577/13*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 lutego 2013r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa G. B. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., o odszkodowanie, sygn. akt I C 1624/10:

I. zasądził od pozwanego Towarzystwa na rzecz powoda kwotę 87.507,99 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2010r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.993 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 7.931 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił przyjmując za własne, a z których wynika, że w dniu 16 marca 2009 r. powód G. B. zawarł z (...) S.A. w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników oraz budynków rolniczych od ognia i innych zdarzeń losowych. W ramach tej umowy ubezpieczono m.in. budynek chlewni i garażu. Okres ubezpieczenia wynosił od 16 marca 2009 r. do 15 marca 2010 r. Suma ubezpieczenia budynków została określona na kwotę 640.000 zł.

Przed zawarciem umowy ubezpieczenia powód przedstawił przedstawicielowi pozwanego stan budynków, a przedstawiciel nie domagał się żadnych dokumentów dotyczących ubezpieczonych budynków, w tym pozwolenia na budowę, protokołu odbioru technicznego.

Budynek chlewni został wybudowany ok. 1977 roku. W latach 2001 - 2005 powód dokonał jego modernizacji, wzmocnił ściany konstrukcyjne i fundamenty, wykonał w części nowe stropy, nadbudował poddasze, wykonał nową konstrukcję dachu i jego pokrycie, wykonał nowe tynki wewnętrzne i zewnętrzne, nową instalację wodno – kanalizacyjną, wentylację grawitacyjną i instalację elektryczną, nową stolarkę okienną i drzwiową, nowe posadzki i ściany działowe. Prace budowlane – remontowe były wykonywane przez brata powoda, który z zawodu jest budowlanicem. Nadto w pracach tych pomagali również sąsiedzi powoda. Materiały budowlane były dostarczane przez firmę Handel artykułami do produkcji rolnej K. F. w B.. Powód nie posiada dowodów zakupu materiałów budowlanych.

Budynek chlewni składa się z dwóch segmentów: segment po przebudowie starej chlewni (część A) oraz segment po przebudowie byłej stodoły (część B). Część A została obudowana na zewnątrz pustakami ALFA gr. 24 z wylaniem fundamentów betonowych pod poszerzenie ścian zewnętrznych i poprzez wykonanie nowych fundamentów i ścian zewnętrznych została scalona istniejąca konstrukcja fundamentów i murów – ścian chlewni, przez co konstrukcja fundamentów i murów odzyskała pełną (100%) sprawność techniczną, jako cały element konstrukcyjny, którego trwałość – okres użytkowania szacuje się na nowo od czasu dokonanej rekonstrukcji, tj. od 2001r. Dotyczy to także istniejących nad częścią A stropów K., które poprzez poszerzenie ścian zewnętrznych, wykonanie nowych tynków wewnętrznych, wykonanie nowej posadzki wyrównującej na stropie odzyskały pełną sprawność techniczną i w całym budynku chlewni mogły być użytkowane przez dalsze 60 lat, przy uwzględnieniu faktu, że trwałość – sprawność techniczną stropów typu K. na belkach stalowych z wykonaniem sklepienia z cegieł określa się na około 130 –150 lat.

Część B została obudowana na zewnątrz pustakami typu ALFA gr. 24 cm z wylaniem fundamentów betonowych pod poszerzenie ścian zewnętrznych oraz nowe fundamenty i zamurowanie otworów – na wrota nowej stodoły. Dodatkowo w tej części chlewni wylano poprzeczne fundamenty betonowe i wykonano poprzeczne ściany konstrukcyjne dzielące budynek na wydzielone technologicznie segmenty tuczu i nad tą częścią wykonano nowy, żelbetonowy strop T.. Poprzez wykonanie nowych fundamentów konstrukcyjnych ścian zewnętrznych i wewnętrznych została scalona istniejąca konstrukcja fundamentów i murów – ścian byłej stodoły przerobionej na chlewnię, przez co konstrukcja ścian i fundamentów odzyskała pełną (100 %) sprawność techniczną, jako cały element konstrukcyjny, którego trwałość – okres użytkowania szacuje się na nowo od czasu dokonanej rekonstrukcji, tj. od 2001 r., na okres 60 lat.

W nocy z dnia 7 na 8 lipca 2009 r. na skutek wyładowań atmosferycznych doszło do pożaru budynku chlewni i częściowego pożaru budynku garażu.

W dniu 8 lipca 2009 r. powód dokonał zgłoszenia pozwanemu szkody.

W piśmie z dnia 13 lipca 2009 r. Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w K. oszacowała straty po pożarze na kwotę ok. 30.000 zł.

W toku postępowania likwidacyjnego inż. M. S., uprawniony projektant i kierownik budowy w specjalności konstrukcyjno – budowlanej opracował – na zlecenie pozwanego – kosztorys powykonawczy odbudowy budynków, w którym określił wartość kosztorysową robót na kwotę 276.239,20 zł, bez uwzględniania zużycia technicznego budynków. Obliczenie to było dokonane na podstawie poziomu cen z II kwartału 2009 r. Pozwany dokonał również wyliczenia procentowego stopnia zużycia technicznego budynku inwentarskiego, określając go w granicach 29,70 % - 31,50 %. Obliczenie to było dokonane przy założeniu, że budynek był wybudowany w 1974 – 1977 r., a w 2001 r. przeszedł remont w postaci ocieplenia wewnętrznego murów, tynków zewnętrznych i wewnętrznych zwykłe kl. II, posadzek cementowych, instalacji (wodnej, elektrycznej, wentylacyjnej), stolarki okiennej PCV i drzwiowej metalowej, stropów typu F. na części budynku, więźby dachowej i pokrycia dachu, a konserwacje i remonty były realizowane w budynku na poziomie standardowym oraz konserwacje i remonty były realizowane w budynku na poziomie dobrym. W wyliczeniu tym, wiek poszczególnych elementów określono na 8 lat, z wyjątkiem ścian nadziemnych i ścian działowych oraz stropów K., w przypadku których określono ten wiek na 35 lat.

Wyliczenie dokonane przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym dokonane zostało w oparciu o wzory R..

Metodę wzorów R. stosuje się do krótkiego okresu użytkowania budynku o prawidłowej gospodarce remontowej, gdyż do 10 lat poszczególne elementy zużywają się w mniejszym stopniu. Metodę średniowązoną stosuje się głównie do oceny zużycia technicznego budynków po kilkudziesięciu i więcej lat użytkowania, gdzie uszkodzeniu uległy pewne elementy konstrukcyjne budynku i szacuje się koszt ich odbudowy, czy wymiany lub podejmuje się decyzje o celowości remontu lub decyzję o ewentualnej rozbiórce, pod warunkiem znajomości stanu technicznego budynku przed zniszczeniem. Metodę tę można zastosować do budynku, którego okres użytkowania wynosi ok. 30 lat, jeżeli budynek nie był użytkowany i konserwowany. Warunkiem jest jednak to, że poszczególne elementy nie uległy całkowitemu zniszczeniu.

Powód przedstawił pozwanemu kosztorys ofertowy na wykonanie prac budowlanych budynku chlewni i garażu opracowany przez K. G., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) w R., na łączną kwotę 284.870 zł, na podstawie poziomu cen z III kwartału 2009 r.

Na podstawie umowy cesji polisy ubezpieczeniowej wierzycielem z tytułu łączącej strony umowy ubezpieczenia był Bank (...) w B..

W 2009r., w toku postępowania likwidacyjnego, pozwany wypłacił wierzycielowi odszkodowanie na kwotę w łącznej wysokości 200.519,92 zł.

Pismem z dnia 7 stycznia 2010r., doręczonym w dniu 11 stycznia 2010r., wierzyciel wezwał pozwanego do zapłaty tytułem części odszkodowania kwoty 451.480, 08 zł w terminie 7 dni od doręczenia niniejszego pisma.

W dniu 8 lutego 2010r. Bank (...)w B. dokonał na rzecz powoda cesji wierzytelności z tytułu łączącej strony umowy ubezpieczenia.

W marcu 2010r. na zlecenie powoda mgr inż. budownictwa specjalności konstrukcyjno - budowlanej A. R. wydała opinię techniczną określającą stan techniczny budynku inwentarskiego chlewni z garażem maszyn rolniczych.

W październiku 2010r. na zlecenie powoda mgr inż. budownictwa C. M. opracował operat szacunkowy przebudowy budynku chlewni i budynku garażowego, w której na podstawie poziomu cen z III kwartału 2010 r. określił wartość kosztorysową na kwotę 375.165, 60 zł, a wraz z 22% podatkiem VAT - 457.702, 03 zł.

Powód częściowo odbudował chlewnię i garaż – nad segmentem B wykonano nowy dach, strop i ściany. Nadto częściowo uprzętnął szkodę – w zakresie robót rozbiórkowych ścian, stropu, posadzek i wywozu pozostałości po pożarze.

Na budowę oraz odbudowę budynków brak jest projektu technicznego oraz pozwolenia na budowę. Dokumentacja ta nie miała by jednak wpływu na wyliczenie stopnia zużycia technicznego budynku.

Wartość szkody powoda, przy uwzględnieniu cen z III kwartału 2009r. oraz zużycia technicznego budynków o normalnym przebiegu remontu na poziomie 7,5 %, wynosi 288.027, 91 zł, wraz z 22 % podatkiem VAT. Na szkodę tę składa się koszt robót budowlanych chlewni - 258.255,58 zł, robót instalacji elektrycznych chlewni - 6.802,23 zł, robót instalacji sanitarnych chlewni - 3.305,66 zł, robót budowlanych garażu - 12.565,51 zł - łącznie 280.928,98 zł, koszt uprzętnięcia szkody, w tym rozbiórki i demontażu zniszczonych części - 14.046,45 zł 7280.928,98 zł x 5%, po odliczeniu wartości materiału z odzysku w kwocie 6.947,52 zł.

Zużycie techniczne budynku zostało obliczone na podstawie wzorów R., które przyjmuje się m.in. do budynku o złym, średnim i normalnym przebiegu remontu. Wyliczenie to zostało dokonane na tej samej zasadzie, która została zastosowana przy wyliczeniu stopnia zużycia budynków przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. Różnica wynika z nieuwzględnienia procentowego udziału poszczególnych elementów w całym budynku.

Obliczenie zużycia technicznego budynków nastąpiło przy założeniu, że na skutek dokonania przez powoda ich modernizacji w 2001 r. uzyskały one pełną sprawność techniczną, a zatem wiek budynków – od remontu przywracającego 100% trwałości – wynosi 8 lat.

W dniu 28 grudnia 2012r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy wpisał do KRS połączenie (...) S.A. w W. i Towarzystwa (...) S.A. w W., które nastąpiło w trybie art. 492 § 1 pkt 1 ksh w zw. z 506 § 4 ksh przez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej, tj. (...) S.A. w W. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, po wyjaśnieniu przyczyn, dla których oddalony został wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego dla ustalenia stopnia zużycia będących przedmiotem umowy ubezpieczenia budynków powoda, Sąd Okręgowy uznał roszczenia dochodzone przez powoda za usprawiedliwione.

Sąd wskazał, że odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie wynika z zawarcia przez powoda z (...) S.A. w W. – poprzednikiem prawnym pozwanego – umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników oraz budynków rolniczych od ognia i innych zdarzeń losowych oraz zrealizowania się ryzyka ubezpieczeniowego w postaci pożaru ubezpieczonych obiektów, tj. chlewni i garażu. Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowią zaś przepisy art. 67 i nast. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 ze zm.), które ustalają odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody powstałe w budynkach na skutek zdarzeń losowych m.in. w postaci ognia. Sąd podkreślił, przy tym, że pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 8 lipca 2009r., a sporną pomiędzy stronami pozostawała jedynie wysokość szkody.

Odnosząc się do tej kwestii Sąd I instancji podniósł, że stosownie do art. 68 ust. 1 powołanej ustawy, wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie 1) cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń; ustalenie wysokości szkody na podstawie tych cenników następuje w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku; 2) kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych – przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Stosownie do art. 69 tej ustawy wysokość szkody w budynkach rolniczych:

- 1) zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy;
- 2) zwiększa się w granicach sumy ubezpieczenia o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody w wysokości do 5 % wartości szkody.

Sąd przywołał także art. 361 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Sąd Okręgowy dokonał wyliczenia szkody w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności w oparciu o opinie biegłych sądowych, którzy oparli swoje wnioski na wskazanych poniżej założeniach.

Pierwsza z przeprowadzonych opinii – biegłego sądowego w dziedzinie budownictwa i szacowania nieruchomości inż. A. K. (1) – szczegółowo określiła rozmiar szkody doznanej przez powoda w związku ze spalaniem budynku z uwzględnieniem stanu budynku przed powstaniem szkody oraz uwzględnieniem stopnia zużycia budynku. Biegły przyjął do wyliczenia poziom cen z III kwartału 2009r. i podatek z tego okresu 22%, czyli z momentu zdarzenia. Biegły przyjął do wyliczenia szkody wzory R., na których opierał się również pozwany w toku postępowania likwidacyjnego. Biegły wyjaśnił, iż zastosował tę metodę liczenia szkody ponieważ jest ona stosowana przy wyliczeniu szkody budynków o złym stopniu utrzymania, średnim i normalnym przebiegu remontu oraz dla budynków starannie utrzymanych. Podał, że stosuje się tę metodę bo odnosi się ona do całego obiektu, jest to uśredniona metoda wyliczenia średniego zużycia budynku przy różnie prowadzonej gospodarce remontowej. Biegły wyjaśnił, że nie dokonał wyliczenia stopnia zużycia budynku w oparciu o poszczególny element, ponieważ na obiekcie występowały elementy, które uległy spaleni w całości. Biegły podał, że stopień zużycia technicznego budynku według oceny stanu technicznego poszczególnych elementów budynku określić można według wzoru zastosowanego przez pozwanego, jednakże sposób wyliczenia nie uwzględnia procentowego udziału danego elementu w całym budynku i dlatego w ten sposób wyliczone zużycie techniczne budynku jest znacznie zawyżone, co zdaniem biegłego widać było np. odnośnie stropów K., który uznano za zużyty po 32 latach eksploatacji w 61%, a okres trwałości stropu K. wynosi ponad 100 lat. Biegły wyjaśnił, że do wyliczenia szkody przyjął, iż wiek budynku wynosi 8 lat, mimo, iż budynek był wznoszony wcześniej, a potem dokonany był remont budynku. Biegły podał, że zużycie obiektu budowlanego jest to utrata wartości ekonomicznej wynikająca ze zużycia fizycznego, tzn. obniżenia sprawności technicznej w miarę upływu czasu. Zużycie techniczne wynika z wieku obiektu budowlanego, trwałości zastosowanych materiałów budowlanych, jakości wykonawstwa, sposobu użytkowania, warunków eksploatacji oraz prowadzonej gospodarki remontowej. Biegły podał, że skoro w 2001r. został przeprowadzony remont kapitalny budynku to przyjął, że przywrócono 100 % wartości tego budynku i wiek trwałości budynku należało liczyć od remontu kapitalnego do powstania szkody.

Ostatecznie, jak zauważył Sąd a quo, pozwany uznał powyższą opinię za rzetelną i prawidłową co do obmiarów budynku, wyliczenia kosztów odbudowy, kosztów rozbiórki, kwestionując jedynie stopień zużycia technicznego spalonego budynku.

Uwzględniając wniosek strony pozwanej Sąd przeprowadził dowód z opinii innego biegłego – I. S. (1), na okoliczność stopnia zużycia technicznego budynku. W opinii biegła określiła stopień zużycia technicznego spalonego budynku w takiej samej wysokości, jak uczynił to w swojej opinii biegły A. K.. Biegła podała, że budynek chlewni po dokonanej przebudowie i rozbudowie uzyskał pełną sprawność techniczną, ponieważ poza wzmocnieniem ścian konstrukcyjnych i fundamentów, wykonaniem w części nowych stropów, nadbudową poddasza, wykonaniem nowej konstrukcji dachu i pokrycia, wykonania nowych tynków wewnętrznych i zewnętrznych, nowych instalacji wodnokanalizacyjnych, wentylacji grawitacyjnej i instalacji elektrycznej, nowej stolarki okiennej i drzwiowej, nowych posadzek i ścian działowych przy 8-letnim okresie użytkowania do czasu pożaru, określono % stopień zużycia technicznego, opierając się na stosowanych wzorach R. dla budynków o prawidłowej gospodarce remontowej.

Pozwany zakwestionował także i tą opinię podnosząc, iż wzory R. mogą prowadzić do błędnych wniosków w przypadku budynków wznoszonych etapami lub podlegających istotnym przebudowom i w ocenie pozwanego w takich przypadkach właściwe jest zastosowanie metody średnioważonej. Ponadto pozwany podniósł, że biegła nie odniosła

się do całkowitego braku podstawowej dokumentacji budynku oraz nie wskazała argumentów przemawiających za przyjęciem, że zniszczony w pożarze budynek podlegał gospodarce konserwacyjno-remontowej na poziomie standardowym.

Odnosząc się do tych zastrzeżeń, Sąd Okręgowy zauważył, że przedstawiony w opinii biegłego A. K. kosztorys był adekwatny do kosztorysu opracowanego przez firmę (...) K. G.. Nadto zakres ten był tożsamy z zakresem przyjętym przez pozwanego w toku likwidacji szkody w oparciu o opinię M. S.. Tym samym niezasadny, zdaniem Sądu, był zarzut pozwanego, że kwestie dotyczące ustalenia stanu technicznego budynku zostały ustalone przez biegłych jedynie na podstawie zeznań powoda oraz powołanych przez niego świadków, zainteresowanych w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść powoda. Ponadto biegli wyjaśnili, że dokonali tych ustaleń na podstawie całego zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, a także w oparciu o własne obserwacje poczynione podczas wizji lokalnych. Przeciwno takiej ocenie, w przekonaniu Sądu, nie mógł świadczyć fakt, że powód dokonał remontu budynków w ramach tzw. samowoli budowlanej, bez pozwolenia na budowę, że nie dysponuje rachunkami na zakup artykułów budowlanych, gdyż brak tych dokumentów nie jest przesądzający o fakcie dokonania remontu i jego zakresie. W ocenie Sądu I instancji na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, że przedstawiciel pozwanego, zawierając umowę, nie żądał od powoda przedmiotowej dokumentacji, co świadczy o tym, że nie kwestionował wskazanego przez powoda zakresu robót i podanego przez niego stanu technicznego budynków. Jest to tym istotniejsze, że zakład ubezpieczeń był do tego pośrednio zobowiązany na mocy przepisu art. 70 ust. 1 powołanej ustawy, według którego zakład ubezpieczeń winien współdziałać z ubezpieczającym w procesie ustalania sumy ubezpieczenia i ustalać ją odrębnie dla każdego budynku rolniczego.

W ocenie Sądu Okręgowego, niezasadnie strona pozwana kwestionowała także opinie biegłych w zakresie ustalenia stopnia zużycia technicznego budynków powoda. Oceniając tę kwestię Sąd uwzględnił, że biegli sądowi w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowali swoje stanowisko w tej sprawie, a do wyliczenia stopnia zużycia technicznego budynku, a w konsekwencji wartości szkody poniesionej przez powoda w wyniku pożaru, przyjęli tzw. tabele R.. Biegli szczegółowo wyjaśnili, kiedy przyjmuje się tą metodę do wyliczenia szkody. Podali, także kiedy stosuje się metodę, na którą powoływał się pozwany, tj metodę średnioważoną, wyceny poszczególnych elementów budynku. Biegły sądowy I. S. (1) w szczególności, wskazany w stanie faktycznym, sposób podała, jakie działania modernizacyjne wywarły wpływ na taki stan rzeczy. W tym stanie rzeczy, Sąd za niesłuszny uznał zarzut pozwanego, jakoby poszerzenie ścian dotyczyło tylko i wyłącznie części A, poszerzone ściany nie zostały powiązane ze ścianami już istniejącymi, jak również poszerzenie ściany nie miało żadnego wpływu na już istniejące zużycie pierwotnej ściany, a zwiększenie grubości ścian nie miało żadnego wpływu na odzyskanie 100% wartości przez strop K.. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że założenie to zostało także przyjęte – co do zasady – przy ustalaniu przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego wysokości doznanej przez powoda szkody, z wyjątkiem wieku stropów K. i ścian nadziemia i ścianek działowych.

Jako nieuzasadniony Sąd Okręgowy uznał także zarzut pozwanego, że biegli niesłusznie przyjęli, iż przedmiotowy budynek przechodził konserwacje i remonty na poziomie standardowym, skoro nie było żadnych przesłanek wskazujących na to, że budynki powoda były budynkami zaniedbanymi, a pozwany sam przyjął to założenie w toku postępowania likwidacyjnego. Biegła I. S. (2) wskazała, że ze zdjęć po spaleniu domu, które zrobił powód i ubezpieczyciel wynika, iż budynek przechodził remonty i konserwacje.

W zakresie zarzutu pozwanego zastosowania do obliczenia wysokości szkody powoda metody R., zamiast metody średnioważonej, Sąd I instancji zauważył, że – jak wynika z opinii biegłego sądowego I. S. (1) – metodę średnioważoną stosuje się głównie do oceny zużycia technicznego budynków po kilkudziesięciu, czy kilkunastu dziesiątkach lat użytkowania, gdzie uszkodzeniu uległy pewne elementy konstrukcyjne budynku i szacuje się koszt ich odbudowy, czy wymiany lub podejmuje się decyzje o celowości remontu lub decyzję o ewentualnej rozbiórce, pod warunkiem znajomości stanu technicznego budynku przed zniszczeniem. Taka okoliczność nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie. Co prawda metodę tę można zastosować do budynku, którego okres użytkowania wynosi ok. 30 lat, jednak pod warunkiem, że budynek ten nie był użytkowany i konserwowany, a poszczególne elementy nie uległy całkowitemu

zniszczeniu, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Wobec powyższego Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego i w tym zakresie.

Sąd Okręgowy dokonał wyliczenia szkody opierając się na opiniach biegłych, które uwzględniają stan techniczny budynku oraz stopień zużycia budynku. Na skutek przyjęcia powyższych założeń i metod wyliczenia szkody Sąd ustalił, że szkoda w budynku wynosi 288.027, 91 zł wraz z 22 % podatkiem VAT. Wobec faktu, że pozwany wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 200.519,92 zł, zasadnym było zdaniem Sądu, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odszkodowania w żądanej wysokości tj. kwoty 87 507,99 zł.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając odsetki od dnia 12 stycznia 2010r., czyli od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu wezwania do zapłaty odszkodowania, które nastąpiło w dniu 11 stycznia 2010r. W piśmie tym pełnomocnik powoda sprecyzował, iż domaga się od pozwanego z tytułu powstałej szkody kwoty 451 480,08 zł. Zasądzenie odsetek od tego dnia było, w ocenie Sądu, zasadne wobec faktu, że wysokość szkody została ustalona na podstawie cen z III kwartału 2009 r., czyli według cen z daty wyrządzenia szkody.

Wobec nieuwzględnienia żądania zasądzenia odsetek od dnia 7 stycznia 2010 r. Sąd oddalił powództwo w tym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Rozstrzygnięcie powyższe zaskarżyła strona pozwana, zarzucając naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego:

1) art. 13 ust. 3 w związku z art. 68 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) poprzez zasądzenie od pozwanego odszkodowania przekraczającego wysokość poniesionej przez powoda szkody,

2) art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) poprzez przyjęcie, że pozwany na podstawie powyższego przepisu zobowiązany był do żądania od powoda dokumentacji budowlanej ubezpieczonego budynku, a brak żądania takiej dokumentacji świadczy o tym, że pozwany nie kwestionował wskazanego przez powoda zakresu robót i podanego przez niego stanu technicznego budynków;

II. przepisów prawa procesowego:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu opinii oraz opinii uzupełniających (pisemnych i ustnych) wydanych w sprawie przez biegłego sądowego A. K. (1) (w części dotyczącej ustalenia stopnia zużycia technicznego spalonego budynku) oraz przez biegłą sądową I. S. (1) (w całości) za spójne, logiczne, należycie uzasadnione i oparcie na powyższych opiniach wyroku także w części dotyczącej ustalenia stopnia technicznego zużycia spalonego budynku wobec sprzeczności powyższych opinii z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz zeznaniami świadków B. G., T. K., S. B. i J. F., którzy to świadkowie jednoznacznie wskazywali na jedynie częściową przebudowę spalonego budynku gospodarczego w 2001 r.,

2) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych również na okoliczności nie wymagające wiadomości specjalnych, tj. w celu ustalenia zakresu remontu budynku użytkowego powoda przeprowadzonego w roku 2001,

3) naruszenie art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. przez nieprawidłowe ustalenie skutków prawnych nieudowodnienia przez pozwanego zakresu remontu budynku gospodarczego przeprowadzonego w 2001 r. polegające na przyjęciu, że budynek ten znajdował się w takim stanie, jakby został w całości i od podstaw wybudowany w roku 2001.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu dotychczasowych kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona, nie doszło bowiem przy wyrokowaniu przez Sąd I instancji do zarzucanego naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego.

Lektura apelacji prowadzi do wniosku, że na tym etapie postępowania, sporna pomiędzy stronami w dalszym ciągu pozostaje wysokość doznanej przez powoda w wyniku pożaru szkody, a w szczególności istota sporu sprowadza się do ustalenia, w jakim stanie zużycia technicznego były budynki bezpośrednio przed pożarem. Wbrew zarzutom wniesionego środka zaskarżenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności te zostały w sposób prawidłowy ustalone przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do podniesionych zarzutów, wypada najpierw ustosunkować się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, bowiem jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny mógł być podstawą właściwego zastosowania norm prawa materialnego.

W ocenie Sądu odwoławczego strona skarżąca niesłusznie zarzuca, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. bowiem ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, opubl. lex nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp. Tymczasem wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny, bezstronny i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków i przede wszystkim opinii biegłych. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, w świetle którego w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004r. sygn. akt IV CK 339/02 w tym przedmiocie stwierdził, że „wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą”.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że fakt, iż dowód oceniony został niezgodnie z intencją strony pozwanej nie oznacza naruszenia art.233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, do naruszenia art.233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych i tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W rozpoznawanej sprawie, wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy ustalił zakres robót modernizacyjnych ubezpieczonych budynków przede wszystkim w oparciu o zeznania świadków, co wprost wynika z uzasadnienia



wyroku, które niejako uzupełnione zostały opiniami biegłych przez ustalenia wynikające z oględzin spalonych budynków. Zakresu tych robót strona pozwana nie kwestionowała, co wynika z pisma pozwanego Towarzystwa z dnia 13 stycznia 2012r. (k-224), twierdząc jedynie, że stopień technicznego zużycia budynków był wyższy niż przyjęty przez biegłego inż. A. K. (1). Istotne przy tym jest, że nie kwestionując wynikającego z zeznań świadków zakresu modernizacji budynków przeprowadzonej przez powoda w latach 2001 – 2005, a potwierdzonego opinią biegłego inż. A. K., pozwany wnosił o dopuszczenie dowodu z kolejnego biegłego, już tylko na okoliczność ustalenia stopnia technicznego zużycia przedmiotowego budynku i obliczenia szkody przy zastosowaniu nowoustalonego stopnia technicznego zużycia. Sąd realizując ten wniosek dowodowy strony pozwanej, Sąd dopuścił na powyższe okoliczności dowód z opinii kolejnego biegłego, którego wnioski były zbieżne z wnioskami opinii biegłego A. K.. Niezrozumiałe w tych okolicznościach są podnoszone przez stronę skarżącą zarzuty, jakoby Sąd naruszył art.278 § 1 k.p.c. przeprowadzając dowód z opinii biegłych również na okoliczności nie wymagające wiadomości specjalnych, tj. w celu ustalenia zakresu remontu budynku użytkowego powoda, przeprowadzonego w roku 2001r. Zarzut ten jest chybiony o tyle, że jak to już podniesiono, opinie biegłych poprzedzone zostały zeznaniami świadków przeprowadzonymi na te właśnie okoliczności, a nadto z oczywistym jest, że biegli musieli dokonać własnych ustaleń wymagających wiadomości specjalnych w oparciu o dokonane oględziny. Z kolei szczegółowa ocena opinii biegłych, dokonana przez Sąd Okręgowy, przez pryzmat podnoszonych przez stronę pozwaną zarzutów, nota bene takich samych jak w apelacji, nie może budzić zastrzeżeń.

W tym miejscu wypada zwrócić uwagę apelującego, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, w żadnym wypadku opinia biegłego nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd naruszałby wręcz art. 233 § 1 k.p.c., polemizując w sferze wymagającej wiadomości specjalnych z wnioskami biegłego, bez uzupełnienia stanowiska biegłego lub bez zasięgnięcia opinii innego biegłego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2005 r., sygn. akt II UK 277/04, opubl. OSNP 2006/5-6/97). Należy podnieść także, że w odróżnieniu od oceny dowodu z zeznań świadka, ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Wprawdzie opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art.233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (H. Pietrkowski - Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych - Warszawa 2006r.).

Kierując się powyższymi kryteriami oceny, Sąd I instancji wskazał przyczyny, dla których oparł się na opiniach biegłych A. K. i I. S., uznając je za jednoznaczne, zupełne, logiczne i konsekwentne, a co istotne także zbieżne ze sobą. Sąd zasadnie podkreślił przy tym, że biegli odnieśli się i szczegółowo przy tym umotywowali swoje stanowisko, do wszystkich podnoszonych przez stronę pozwaną zarzutów, w tym co do wyboru metody oszacowania stopnia zużycia technicznego budynku przy zastosowaniu tabel R. i braku podstaw do zastosowania metody średnioważonej oraz podstaw przyjęcia, że budynek podlegał gospodarce konserwacyjno-remontowej na poziomie standardowym. Biegli wskazali także, jakie działania modernizacyjne miały wpływ na ich ocenę stopnia technicznego zużycia budynku. Rozważania Sądu I instancji w tym przedmiocie są wyczerpujące i zasługują w pełni na aprobatę.

Specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące (wyrok SN z 7.04.2005r., II CK 572/04, opubl. w LEX nr 151656). Stąd jedynie gołosłowna polemika oraz dezaprobata pozwanego Towarzystwa (...) w stosunku do wniosków biegłych – niekorzystnych z punktu widzenia jego interesów w sprawie – nie mogły stanowić skutecznej podstawy przedmiotowego środka odwoławczego, uzasadniającej żądania apelującego prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, aż do ewentualnego uzyskania pożądaných przez skarżącego wyników tego postępowania. Wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla Sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom,

co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (wyrok SN z 21.11.1974r., II CR 638/74, opubl. w OSP 1975/5/108). Granicę obowiązku prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiadało się kilku kompetentnych pod względem fachowości biegłych, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony (postanowienie SN z 3.09.2008r., I UK 91/08, opubl. w LEX nr 785520).

Tak też jest w omawianej sprawie, stąd też wobec dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy w oparciu o jasne, kategoryczne i przekonujące opinie biegłych, brak było podstaw aby uwzględnić wniosek strony pozwanej i dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego. Taka decyzja procesowa Sądu I instancji była zatem prawidłowa. Co więcej, strona pozwana reprezentowana w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika, w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy oddalił jej wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na rozprawie w dniu 1 lutego 2013r., nie wniosła zastrzeżeń do protokołu w trybie art.162 k.p.c., co wyklucza możliwość późniejszego powoływania się strony na uchybienia procesowe sądu. W tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy, stwierdzając w wyrokach z 12 stycznia 2007r. IV CSK 340/06/08, Lex nr 395263 oraz z dnia 3 czerwca 2009r., IV CSK 96/09, Lex 511990, że ocena zasadności postanowienia sądu oddalającego wniosek dowodowy jest możliwa w ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania jedynie przy zachowaniu przez skarżącego wymogu zgłoszenia zastrzeżenia o uchybieniu przez sąd w tym zakresie przepisom postępowania, zgodnie z art.162 k.p.c.

W świetle powyższych rozważań, czyniących nietrafnymi zarzuty naruszenia prawa procesowego, nie było podstaw aby uwzględnić zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem ustalił wysokość poniesionej przez powoda szkody, nie mógł zatem naruszyć wskazanego w apelacji art.13 ust. 3 w związku z art. 68 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Za nieuzasadniony należało uznać także zarzut naruszenia art.70 ust.1 powołanej ustawy. Oczywistym jest, że suma ubezpieczenia, jak w każdym ubezpieczeniu majątkowym, w tym także w ubezpieczeniu obowiązkowym budynków rolniczych, stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art.824 § 1 k.c. w związku z art.22 ust.1 powołanej ustawy). Z przepisu art.70 ust.1 ustawy wynika, że suma ubezpieczenia jest ustalana odrębnie dla każdego z budynków, w wyniku uzgodnień ubezpieczającego z ubezpieczycielem. Zasady ustalania sumy ubezpieczenia budynku rolniczego określone są w art.70 ust. 2 – 4, przy czym postanowiono m.in., że suma ubezpieczenia budynku rolniczego może odpowiadać wartości rzeczywistej tego budynku w stanie nowym w dniu zawarcia umowy, pomniejszoną o stopień zużycia budynku rolniczego (ust.2 pkt 1), bądź suma ta może być ustalona na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń do szacowania wartości budynków. Oczywistym jest przy tym, że właściwe ustalenie wartości budynku, czy też sumy ubezpieczenia, możliwe jest jedynie przed szkodą, a nie po tym, jak budynek w wyniku zaistnienia ryzyka ubezpieczeniowego ulegnie zniszczeniu. Stąd też wydaje się, że profesjonalista, jakim z pewnością jest Towarzystwo (...) winien dolożyć należytej staranności przy określaniu sumy ubezpieczenia, a co za tym idzie na etapie zawierania umowy, winien czynić ustalenia, mające na celu określenie istotnych z tego punktu widzenia elementów, w tym choćby stanu technicznego i stopnia zużycia budynku rolniczego. W rozpatrywanej sprawie strona pozwana nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń do stanu technicznego budynku i nie domagając się od ubezpieczającego żadnych dokumentów dotyczących przeprowadzonej przez niego modernizacji, zawarła z powodem umowę ubezpieczenia określając sumę ubezpieczenia na kwotę 630.000 zł. Trudno w tej sytuacji aprobować bez zastrzeżeń, postawę prezentowaną przez pozwanego po wystąpieniu szkody, w której stawia powodowi wymagania wyższe niż sam, jako profesjonalista przyjął przy zawieraniu umowy. Tym samym uwagi Sądu I instancji, wyrażone jedynie posiłkowo, a odnoszące się do art.70 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, nie naruszają tego przepisu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako bezzadną, zaś na podstawie art.98 § 1 k.p.c. w związku z art.391 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, zasądził od strony pozwanej na rzecz pwoła kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.